„SŁOWO BOŻE“

Dodatek do Nru 40.

Ewangelia na niedzielę 18 po Zielonych Świątkach.

W on czas: Wstąpiwszy Jezus w łódkę, przewiózł się i przyszedł do miasta swego. A oto przynieśli mu powietrzem ruszonego na łożu leżącego. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Ufaj synu, odpuszczają się grzechy twoje. A oto niektórzy z Doktorów mówili sami w sobie: Ten bluźni. A widząc Jezus myśli ich rzekł: Przecz myślicie złe w sercach waszych? Cóż jest łacniej rzec: Wstań a chodź? A iżbyście wiedzieli, że moc ma syn człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: Wstań, weźmij łoże twoje, a idź do domu twego. I wstał, i poszedł do domu swego. A ujrzawszy rzesze bały się i chwaliły Boga, który dał takową moc ludziom.

Ewangelia św. Mateusza w rozdziale 9.

Najmilsi w Panu! Mówiąc o swej śmierci krzyżowej, przepowiedział P. Jezus: Ja gdy będę wywyższon, wszystko pociągnę ku sobie. I rzeczywiście przepowiednia ta spełniła się w krótkim czasie w sposób jak najdokładniejszy. Pan Jezus, który za czasów swej ziemskiej pielgrzymki zdołał zaledwie drobną garstkę zwolenników skupić około siebie, od chwili, gdy zawisnął na drzewie krzyża, dokonał w sercach ludzkich dziwnej przemiany. Liczba Jego zwolenników zaczęła wzrastać niepomiernie. serca tysiecy i milionów zaczęły bić uczuciem gorącej miłości ku temu, co dla zbawienia ludzi poniósł tak straszną i haniebną śmierć krzyżową, krzyż ten symbol hańby i narzędzie śmierci dla największych zbrodniarzy w świecie pogańskim, stał się odtąd znakiem zbawienia, ku któremu zwracają się oczy całego świata chrześcijańskiego, sztandarem, około którego skupiają się miliony i setki milionów wyznawców nauki Chrystusowej. Krzyż ten jest dzisiaj znakiem, który oddziala od siebie przepaścią nieprzebytą wyznawców Chrystusa i Jego nieprzyjaciół, to zarazem sposób, w jaki wyznajemy codziennie naszą wiarę św. i znak, który uchodził od dawien dawna za publiczne i uroczyste wyznanie wiary Chrystusowej i dlatego katechizm nazywa go najkrótszem i najprostszem wyznaniem wiary chrześcijańskiej. To też słuszna, aby na zakończenie nauk o wierze, jej konieczności i przymiotach zastanowić się nad znakiem krzyża św. jako wyznaniem tej wiary i poznać w nim znak święty i czcigodny, a zarazem potężny i wszechwładny w źródło wszelkich łask i błogosławieństwa.

Znak krzyża św. to przedewszystkiem znak święty i czcigo-

dny. Krzyż uchodził w świecie pogańskim za symbol największej hańby, samo jego wspomnienie przejmowało wszystkich dreszczem grozy i odrazy, miał on w świecie pogańskim, przed przyjściem Chrystusa Pana, mniej więcej to samo znaczenie, co w naszych czasach szubienica, bo śmiercią krzyżową karano największych złoczyńców i zbrodniarzy i to tylko ze stanu najniższego, Ten, kto zginął śmiercią krzyżową, okrywał wieczystą hańbą nie tylko siebie samego, ale całą rodzinę, cały swój ród, dlatego też członków rodziny wyższej, obywateli państwa rzymskiego, nie wolno było karać nawet za największe zbrodnie śmiercią krzyżową. Nawet u żydów, gdzie przecież kwitła wiara w prawdziwego Boga, gdzie nie było tyle przesądów pogańskich, śmierć krzyżowa uchodziła również za największą hańbę, bo i samo Pismo św. powiada w jednem miejscu: Przeklęty, kto zawisł na drzewie krzyża. Dlatego też faryzeusze skazali P. Jezusa właśnie na ten rodzaj śmierci, bo sądzili, że potem nikt już do niego się nie przyzna, spodziewali się, że nawet ci nieliczni zwolennicy, którzy z nim trzymali za życia, odstąpią Go i wyprą się Go na zawsze, skoro się dowiedzą, jak haniebną zginął śmiercią, jako jeden z największych złoczyńców. Lecz oto w tej chwili stała się rzecz dziwna, niebywała nigdy przedtem, krzyż, to godło hańby i znak przekleństwa stał się od czasu, jak umarł na nim Chrystus Pan, znakiem zbawienia, godłem wybraństwa i chlubą narodów, znakiem, ku któremu zwracają wzrok swój miliony z najwyższym szacunkiem i uwielbieniem, w którym szukają wzmocnienia i ukojenia wszyscy strapieni i nieszczęśliwi. Resztki drzewa krzyża świętego rozebrali jako największą pamiątkę, jako najdroższą relikwię chrześcijanie całego świata i dzisiaj całują je usta tysięcy i milionów z największą czcią i nabożeństwem, krzyż, który lękiem zgrozy i wstrętu przejmował dotychczas ludzi, stał się chlubą najsławniejszych mężów tak, iż apostoł narodów św. Paweł, mógł już powiedzieć: Nie daj Boże, abym się miał w czemkolwiek chlubić, jeno w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa. Śmierć krzyżowa, która była dotąd udziałem największych zbrodniarzy, stała się gorącem pragnieniem wyznawców Chrystusa, świętych męczenników tak, iż książę apostołów św. Piotr za największe szczęście sobie poczytywał, że mógł zginąć śmiercią taką samą, jak jego Boski Mistrz. Dzisiaj przed krzyżem odkrywa się kornie wszelka głowa, zgina się wszelkie kolano, dzisiaj krzyż panuje nad światem ze szczytów kościołów i wspaniałych świątyń, zdobi mury gmachów bogatych i ściany chatek ubogich, widnieje na koronach królów chrześcijańskich i zdobi pierś wojowników walecznych i mężów zasłużonych, znajduje się w każdym domu chrześcijańskim i na każdem miejscu, gdzie odprawia się Najśw. ofiary

Mszy św. Ten tryumf wspaniały, jaki święci dzisiaj krzyż na całym świecie bedzie jeszcze świetniejszym i ogólniejszym w dniu sądu ostatecznego, kiedyto wszystkie narody, pokolenia i ludy zebrane na miejscu sądu oczekiwać będą w trwodze śmiertelnej zjawienia się Sędziego-Chrystusa. Wówczas ukaże się na niebie znak Jego, znak syna człowieczego, krzyż ów w całej swej potędze i wspaniałości. Na ten widok z piersi wybranych Bożych wyrwie się ten okrzyk uniesienia i uwielbienia, jakim witają go dzisiaj po całej ziemi: Krzyżu św., nadewszystko drzewo najszlachetniejsze — ten znak krzyża, znany im dobrze i otaczany przez nich czcią największą, napełni ich radością, wleje w serca ich ufność i ukojenie, boć przyznają, że nie mają powodu lękać się tego znaku, który czcili przez całe swoje życie. Ujrzą ten znak i wrogowie krzyża, którzy dzisiaj szydzą i bluźnią mu, depczą go może świętokradzko i wyrzucają z domów, szkół i gmachów publicznych, ujrzą i oni ten znak Syna Bożego, lecz widok jego napełni ich trwogą i drżeniem śmiertelnem, z ust ich wydobędzie się okrzyk rozpaczy i przerażenia, ich dumne kolana, które nie zginały się przed tym znakiem nigdy za życia, żegną się przed nim wówczas, oddadzą i oni mu cześć, której odmawiali mu za życia, ale oddadzą za późno, znak krzyża będzie dla nich powodem odrzucenia i przekleństwa Bożego. Jeśli chcemy Najmilsi, aby widok krzyża napełnił nas w onej strasznej chwili sądu ostatecznego ufnością i radością, przyznajmy się do niego dzisiaj otwarcie, wyznawajmy, tym znakiem publicznie naszą wiare, a im bardziej świat od krzyża ucieka i wstydzi się go, tem ochotniej garnijmy się do niego. tem śmielej wyznawajmy przed wszystkimi że krzyż jest naszą chlubą i zbawieniem a Ukrzyżowany naszym Panem i Bogiem. Nie wstydźmy się krzyża nigdy i przed nikim i nie pozwólmy aby wpływ jego i znaczenie miało się zmniejszyć, niech ten znak panuje i nadal, bo to znak nietylko święty i czcigodny, ale zarazem potężny i wszechwładny.

Znak krzyża św. to znak potęgi i mocy nadziemskiej, czyniąc ten znak i wymawiając słowa z tym znakiem związane, wyznajemy jedną z najgłębszych i niezbadanych tajemnic naszej wiary św. — tajemnicę Trójcy Przenajświętszej. Ponieważ znak krzyża św. jest wyznaniem Trójcy Przenajśw., krótkiem uwielbieniem Boga w Trójcy jedynego, jest on poniekąd tak potężnym, jak sam Bóg wszechmocny. To też nic dziwnego, że apostołowie i pierwsi chrześcijanie tym znakiem dokonywali czynów nadzwyczajnych, działali tyle cudownych uzdrowień, wskrzeszali umarłych, wypędzali duchy nieczyste, iż poganie widząc taką potęgę krzyża św. mimowoli stawali się jego zwolennikami, wyznawcami Ukrzyżowanego. Cała potęga krzyża ukazuje się najlepiej w walce a sza

tanem, jest to znak, przed którym drży całe piekło, bo na górze Kalwaryi doświadczyło potęgi jego działania. Znak krzyża św. powiada św. Ignacy Męczennik, uczeń św. Jana apostoła, jest znakiem zwycięstwa przeciw potędze czarta. Gdy szatan go ujrzy, drży z przestrachu, gdy o nim posłyszy, ucieka z bojaźni. A św. Cyryl tak się wyraża o potędze krzyża, przeciw szatanowi: Jak pies boi się kija, którym go biją, tak szatan lęka się, gdy ujrzy znak krzyża, bo to przypomina mu drzewo krzyża, na którem zwyciężył go Zbawiciel. Dlatego też Kościół św. modli się z ufnością: Znakiem krzyża św. od nieprzyjaciół naszych wybaw nas Panie!

Na wspomnienie krzyża, tak samo jak na wspomnienie imienia Jezus przerzcha szatan przerażony i zawstydzony, bo czuje, że tym znakiem zwyciężył go Chrystus i tym znakiem zwycięża go każdy, kto go z ufnością i wiarą używa. Św. Grzegorz Nazyaureński opowiada dziwną historyę o cudownej mocy krzyża św. przeciw potędze szatana. Wieszczkowie pogańscy namówili cesarza rzymskiego Juliana Odstępcę, który wyrzekł się całkowiecie wiary chrześcijańskiej i prześladował jej wyznawców srożej od niejednego cesarza pogańskiego, aby udał się do wskazanej mu jaskini i tam naradził się z szatanem nad sposobem najskuteczniejszego zwalczania chrześcijaństwa. Julian usłuchał ich rady, i udał się na wskazane miejsce. Lecz jakież było jego przerażenie, gdy w umówionej jaskini zobaczył wielkie mnóstwo szatanów w widzialnej postaci! Włosy stanęły mu na głowie, nogi drżeć zaczęły tak, iż nie mógł utrzymać się na nich. Już dawno wyrzekł się wiary św. i został poganinem. Nie namyślając się długo zrobił znak krzyża św. i o dziwo! w tej samej chwili pierzchła cała potęga szatańska. Cesarz zdumiony i przerażony tem co widział, opuścił natychmiast to straszne miejsce. Jeśli tedy szatan nie mógł znieść znaku krzyża św. u Juliana Apostaty, swego sprzymierzeńca, jakąż siłę posiadać musi ten znak dopiero wtedy, gdy czyni go wierny wyznawca Chrystusa! Uciekajmyż się zatem często do tego znaku tak potężnego i skutecznego, używajmy go zwłaszcza we wszystkich pokusach i potrzebach, aby sobie zapewnić opiekę i pomoc Bożą na każdy dzień naszej ziemskiej pielgrzymki. Amen.

Ks. Dr J. Madeja.

NIHIL OBSTAT

L. 8989 X. I. Kanty Tobiasiewicz cenzor

Pozwalamy drukować. Z książęco-biskupiego Konsystorza

Kraków, dnia 6 października 1919.

† **Anatol, biskup sufr., wik. gen.**